

WRZESIEŃ

ZOBACZYĆ CZŁOWIEKA

„Idź i ty czyn podobnie” (Łk 10, 37)

Cel spotkania

Warto rozpocząć rok nie od kalendarza akcji, lecz od pytania o ludzi wokół nas. Rozpoznać potrzeby lokalnego środowiska, poznać miejsca pomocy i wybrać jedną przestrzeń, którą grupa chce w tym roku lepiej poznać.

1. Na początek

Wrzesień jest miesiącem nowych początków. Rozpoczyna się rok szkolny, wracamy po wakacjach do stałych obowiązków, spotykają się Szkolne Koła Caritas i Parafialne Zespoły Caritas. Naturalnie pojawia się pytanie: co zorganizujemy? W jakiej zbiorce weźmiemy udział? Ile uda się zrobić?

Spróbujmy jednak zacząć inaczej. Zanim otworzymy kalendarz, zapytajmy: kogo mamy obok siebie? Caritas zaczyna się od zauważenia człowieka. Być może niedaleko mieszka samotna starsza osoba, której najbardziej brakuje rozmowy. Może ktoś w szkole przeżywa trudną sytuację rodzinną. Może w mieście działa schronisko, o którym wiemy tylko z nazwy. Może samotna matka potrzebuje nie tyle kolejnej torby różnych rzeczy, ile informacji, wsparcia i obecności. Może wychowanek placówki opiekuńczo-wychowawczej potrzebuje pomocy w nauce albo kogoś, kto po prostu potraktuje go zwyczajnie.

Nie pomożemy wszystkim. Nie rozwiążemy wszystkich problemów. Możemy jednak nauczyć się widzieć. Od tego zaczynamy wspólny rok modlitwy, pracy i wspólnej formacji na drodze ku świętości.

Jezus, nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go ograbili, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: „Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał”. Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyn podobnie!».

Słowo Łk 10, 30-37

2. Zatrzymajmy się

Wszyscy trzej zobaczyli tego samego człowieka. Kapłan zobaczył. Lewita zobaczył. Samarytanin także zobaczył. Tylko jeden jednak zatrzymał się i okazał pomoc potrzebującemu. To ważna różnica. Można widzieć ludzkie cierpienie i przyzwyczaić się do niego. Można codziennie mijać samotnego sąsiada i nigdy z nim nie porozmawiać. Można nawet organizować pomoc dla potrzebujących, nie poznając żadnego z nich.

Samarytanin robi coś więcej: widzi - wzrusza się - podchodzi - pomaga - troszczy się z należytą godnością o potrzebującego człowieka. Jego pomoc jest konkretna. Opatruje rany, organizuje transport, znajduje miejsce dalszej opieki i myśli o tym, co będzie później. Nie próbuje jednak zrobić sam wszystkiego. Angażuje gospodarza. To także ważna lekcja Caritas: wolontariusz nie musi sam rozwiązywać wszystkich problemów. Czasami najlepszą pomocą będzie wysłuchanie. Innym razem skierowanie do pracownika Caritas, lekarza, pedagoga, ośrodka pomocy czy specjalistycznej placówki.

„Program chrześcijański — program dobrego Samarytanina, program Jezusa — to «serce, które widzi». Takie serce widzi, gdzie potrzeba miłości i działa konsekwentnie.

Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, nr 31

3. Świadek miłości: św. Carlo Acutis (1991-2006)

Carlo Acutis był nastolatkiem zanurzonym w zwyczajności: szkoła, przyjaciele, komputer, sport, rodzina. Nie traktował jednak wiary jako osobnego dodatku do życia. Eucharystia prowadziła go do uważności na ludzi. Pomagał kolegom, angażował się w konkretne gesty wobec ubogich i potrafił dzielić się tym, co posiadał. W jego życiu technologia nie zastępowała relacji, lecz była narzędziem służby i ewangelizacji.

Jego świętość przypomina, że do czynienia dobra nie trzeba czekać na dorosłość, wielkie możliwości ani nadzwyczajne okoliczności. Można zacząć w szkole, w domu, na ulicy, w internecie i wśród ludzi, których spotykamy codziennie.

Pytanie do siebie

Jaki mały, konkretny gest dobra mogę wykonać w tym tygodniu bez organizowania żadnej „akcji”?

4. Porozmawiajmy

- Kogo najłatwiej nam zauważyć, a obok kogo najczęściej przechodzimy obojętnie?
- Czy łatwiej jest dać komuś rzecz lub pieniądze, czy poświęcić mu swój czas? Dlaczego?
- Czy można dobrze pomagać komuś, nie pytając go, czego potrzebuje?
- Jakie potrzeby ludzi są najbardziej widoczne w naszej miejscowości, szkole lub parafii?
- Jakiego człowieka albo jakie środowisko chcielibyśmy w tym roku lepiej poznać?

5. Spotkanie: Mapa dobra i potrzeb

Przygotujcie duży arkusz papieru. Na środku wpiszcie nazwę swojej szkoły, parafii lub miejscowości. Następnie stwórzcie dwie warstwy mapy.

Krok 1. Kogo widzimy?

Zapisać grupy osób, które mogą potrzebować wsparcia: osoby starsze i samotne, chorzy, osoby z niepełnośprawnościami, rodziny w trudnej sytuacji, dzieci, osoby w kryzysie bezdomności, samotne matki, mieszkańcy DPS, dzieci i młodzież w pieczy zastępczej, migranci i uchodźcy. Nie wpisujcie nazwisk konkretnych osób.

Krok 2. Kto już pomaga?

Zaznaczcie miejsca pomocy: Caritas diecezjalną, PZC, SKC, schronisko, ogrzewalnię, jadłodajnię, dom samotnej matki, DPS, WTZ, hospicjum, świetlicę, placówkę opiekuńczo-wychowawczą, ośrodek pomocy społecznej i inne organizacje.

Może się okazać, że o wielu miejscach znajdujących się niedaleko nas nic dotąd nie wiedzieliśmy. To także ważne odkrycie. Wolontariusz powinien wiedzieć nie tylko, komu chce pomagać, ale także kto już pomaga i jak można współpracować.

6. Poznaj Caritas od środka

W ciągu roku spróbujcie odwiedzić przynajmniej jedną placówkę Caritas. Nie trzeba robić tego już we wrześniu. Na początek wystarczy sprawdzić, jakie dzieła działają w diecezji i najbliższej okolicy, wybrać jedno miejsce i nawiązać pierwszy kontakt.

- schronisko lub ogrzewalnia dla osób w kryzysie bezdomności
- dom samotnej matki
- jadłodajnia
- dom pomocy społecznej
- warsztat terapii zajęciowej
- hospicjum
- świetlica
- placówka opiekuńczo-wychowawcza

Najpierw zapytaj

Pierwszym pytaniem nie powinno być: „Co możemy dla was zebrać?”. Lepiej zapytać: „Komu pomagacie?”, „Jak wygląda wasza codzienna praca?”, „Czego naprawdę potrzebują osoby, którym służycie?”, „Czy możemy kiedyś przyjechać i lepiej poznać to miejsce?”.

7. Razem - SKC + PZC

Jeśli w parafii działają zarówno SKC, jak i PZC, wrzesień jest dobrym czasem na krótkie wspólne spotkanie. Nie trzeba od razu organizować dużej akcji. Młodszy niech powiedzą, w co chcieliby się zaangażować. Dorośli niech opowiedzą, jakie potrzeby widzą w parafii. Zapiszcie odpowiedzi. Być może właśnie z tej rozmowy narodzi się najlepsza wspólna inicjatywa roku.

8. Dobrze się komunikujemy

Już na pierwszym spotkaniu ustalcie jeden podstawowy kanał komunikacji. Może to być grupa WhatsApp, Messenger, e-mail albo inny komunikator. Ważniejsze od narzędzia są zasady: kto administruje grupą, gdzie pojawiają się oficjalne informacje, z jakim wyprzedzeniem podajemy terminy i jak zgłaszamy swoją obecność. Nie twórzcie kilku równoległych grup, w których łatwo zgubić ważną wiadomość.

Minimum na start

- jeden oficjalny kanał komunikacji
- osoba odpowiedzialna za komunikaty
- lista kontaktowa opiekuna/koordynatora
- ustalony sposób zgłaszania udziału w akcjach
- kontakt między SKC i PZC

9. Pomagamy z szacunkiem

- Nie fotografujemy osób korzystających z pomocy bez zgody.
- Nie publikujemy cudzych historii tylko po to, by pokazać działalność grupy.
- Nie wypytujemy o trudne doświadczenia z ciekawości.
- Nie składamy obietnic, których nie jesteśmy w stanie spełnić.
- Nie zakładamy, że sami najlepiej wiemy, czego drugi człowiek potrzebuje.

Osoba potrzebująca nie jest „naszą akcją”. Jest człowiekiem, który tak jak my – ma swoje uczucia, przeżywa swoje emocje i odczuwa konkretne potrzeby.

10. Służba: pierwszy krok

1. Wybierzcie jedną grupę osób, na której potrzeby chcecie być w tym roku szczególnie wrażliwi.
2. Wybierzcie jedną placówkę lub miejsce pomocy, które chcecie poznać.
3. Jeśli to możliwe, zaplanujcie jedno działanie, które podejmą wspólnie SKC i PZC.

Zadanie na wrzesień

Zauważ jednego człowieka. Nie musisz rozwiązać jego problemów. Zatrzymaj się, porozmawiaj, posłuchaj, zainteresuj się jego sytuacją życiową. Na następnym spotkaniu nie pytajmy najpierw: „Co zrobiliśmy?”, ale: „Kogo zauważyliśmy?”.

Modlitwa

Panie Jezu, Ty widziałeś ludzi, których inni nie zauważali. Zatrzymywałeś się przy ubogich, chorych, samotnych i odrzuconych. Naucz nas patrzeć tak jak Ty. Otwórz nasze oczy, abyśmy dostrzegali człowieka, otwórz nasze uszy, abyśmy potrafili słuchać, i otwórz nasze serca, aby cudza bieda nie stała się dla nas czymś zwyczajnym. Daj nam mądrość, abyśmy dobrze pomagali, i odwagę, abyśmy nie przechodzili obojętnie. Amen.

Słowo na drogę

Nie zaczynaj od pytania: „Co wielkiego mogę zrobić?”. Zacznij od pytania: „Kogo dzisiaj mogę naprawdę zauważyć?”